

Poległym i pomordowanym na Wschodzie

Przechodniu
Przerwij marsz swój
i zdejm nakrycie głowy
Przed Pomnikiem – Symbolem
Ofiar Anonimowych...
Tych –
Co za Polskę,
Wiarę
I za Honor Narodu
Oddali swoje życie
W Czerwonych Kaźniach Wschodu...
Zginął –
Bo był Polakiem
Z obszarników, czy z chłopów;
Policjantem, leśnikiem,
Funkcjonariuszem KOP-u...
Oficerem, handlowcem,
Starostą, rzemieślnikiem,
Nauczycielem, wójtem,
Wojskowym osadnikiem...
Zabity – bo był młody.
Zabity – bo był stary.
Zastrzelony –
Za ręce zbyt białe...
Okulary...
Za zegarek... za spinki...
Za krawat ... za koszulę...
Za jaśnie – pański wygląd...
W tył głowy dostał kulę.
Stracony –
Bo szedł prosto
Więc pewnie był żołnierzem...
A jeżeli cywilem –

To szpiegiem
Lub harcerzem...
Co, w obydwu przypadkach,
Jest rzeczą oczywistą,
Że był wrogiem reżimu:
Kontr – rewolucjonistą...
Umarł w drodze –
I w biegu,
Z pociągu wyrzucony...
Skonał –
Na „leso-rubce”
Przez sosnę przywalony...
Zamarzył –
W czasie burianu
Na stepie w Kazachstanie...
Padł z wycieńczenia –
Normy
Wyrobić nie był w stanie...
Wykończył go –
Niechętny Polakom
Brygadzista...
Tego śmierć
Wygrał w karty
Urka – kryminalista...
Padł – ofiarą tyfusu
Czy innej od wszy plagi...
„Poszedł do piachu” –
Z głodu,
Jak inne „dochodiagi”.
Zginął
„W czasie ucieczki”
Z łagru –
Wspiął się „na druty”...
Zastrzelony przez konwój
Lub bagnetem zakłuty...

Po ziemiaka się schylił
Czy odchodząc „na stronę”
O jeden krok przekroczył
Nieprzekraczalną zonę...
NKWD –
Burżujskiej
Polski
REAKCJONISTÓW
Mordowało planowo:
Wierzących, ateistów,
Księży, rabinów, popów,
Pastorów, mułłów, lekarzy...
Generałów, artystów,
Prawników, dziennikarzy,
Inżynierów i posłów,
Profesorów, docentów...
By wytrzebić
Elitę
Polskich Inteligentów!!!
Przechodniu
Przerwij marsz swój...
Poświęć chwilę skupienia
Przed Pomnikiem
Wzniesionym
Rodakom bez Imienia,
Nieznanym –
Co za Polskę,
Wiarę
I Cześć Narodu
Oddali swoje życie
W Krwawej Golgocie Wschodu...
Bo dziś z „Ziemi Nieludzkiej”
Gdzie spoczywają w Bogu
Tylko w naszych modlitwach
Do Kraju wrócić mogą...



Marian Jonkajtys – aktor, reżyser teatralny, poeta, rzeźbiarz, animator kultury i pedagog. Urodził się 20 maja 1931 r. w Augustowie. W walkach z Sowietami zginął we wrześniu 1939 r. starszy brat, Bronisław, a ojciec – Hieronim Jonkajtys – został zamordowany przez NKWD w łagrze. W kwietniu 1940 r. Marian Jonkajtys został wywieziony wraz z matką, czterema siostrami i bratem do Kazachstanu. Po sześciu latach katorgi powrócił z rodziną do Polski. Nauka i matura w Liceum im. B. Limanowskiego oraz ukończone w 1957 r. z od-

znaczeniem studia w PWST w Warszawie. Występował na deskach Teatru Syrena i Teatru Ludowego. Był twórcą słynnego Teatru na Targówku. Współpracował z PAGART-em, Polskim Radiem i TVP. Przez 27 lat wykładał na PWST w Warszawie. Po wprowadzeniu stanu wojennego został przez władze zdjęty ze stanowiska dyrektora Teatru na Targówku i wraz z żoną (Reną Rolską) całkowicie zawiesił występy artystyczne. Źródłem utrzymania rodziny była (po zdaniu egzaminu czeladniczego) metaloplastyka i rzemiosło artystyczne. Zmarł 4 kwietnia 2004 r. w Warszawie.

Szczególną rolę w życiu Mariana Jonkajtysa odegrała twórczość literacka, a zwłaszcza poetycka oraz liczne inicjatywy podejmowane w reaktywowanym po 1989 r. Związku Sybiraków. Napisał kilkaset wierszy, zgromadzonych w kilku tomach poezji, w których przekazał czytelnikom, w piękny i wzruszający sposób, wiedzę o losach polskich zesłańców w sowieckich łagrach oraz o wynaturzeniach systemu komunistycznego. Do najbardziej znanych utworów Mariana Jonkajtysa należą: *Marsz Sybiraków* oraz wiersz *Wzywam Was do Apelu*.

Nieżyjący już, były prezes Związku Sybiraków Ryszard Reiff powiedział o poetyckiej twórczości Mariana Jonkajtysa: „... *miejsce dla Poety Sybiraków czekało puste dwieście lat. Tyle czasu upłynęło zanim pojawił się ktoś taki jak Marian Jonkajtys. Było wspaniałe malarstwo i grafika sybiracka. Były książki i opracowania tych kolejnych zesłań. Były pojedyncze wiersze. Nie było poezji sybirackiej o takiej sile wyrazu i tak rozległym horyzoncie przeżycia tej problematyki i takiej wierności tej sprawie... Talent artysty pozwolił fakty życia zapisać językiem poezji. Zachował obraz tamtych czasów i utrwalił go w pieśni, aby stała na straży odzyskanej wolności i była przestroga dla ludzi i narodów...*”.

Wiersz pt. *Poległym i pomordowanym na Wschodzie* potwierdza w pełni powyższą ocenę. (MM wg Wikipedii i emazury.com).